

25 sierpnia 2008



Dożynki - Święto obfitości

Dożynki to Słowiańskie Święto Plonów, poświęcone zbiorom rolnym. W wielu częściach kraju nosiły one różne nazwy, np. zwano je wieńcem, wieńcowem, wyrzynkami czy też obrzynkami. Uroczystości dożynkowe, tak w przeszłości jak i obecnie są okazją do złożenia dziękczynienia za uzyskane zbiory. To także oddanie hołdu mozolnej, wykonywanej w pocie czoła pracy rolnika. To wreszcie chwila radości i odprężenia.

Dożynki to Słowiańskie Święto Plonów, poświęcone zbiorom rolnym. W wielu częściach kraju nosiły one różne nazwy, np. zwano je wieńcem, wieńcowem, wyrzynkami czy też obrzynkami. Uroczystości dożynkowe, tak w przeszłości jak i obecnie są okazją do złożenia dziękczynienia za uzyskane zbiory. To także oddanie hołdu mozolnej, wykonywanej w pocie czoła pracy rolnika. To wreszcie chwila radości i odprężenia.

Od XVI w. po zakończeniu żniw właściciele majątków ziemskich organizowali wielkie święto gospodarskie zwane dożynkami, wyżynkami, obżynkiem, okrężnem lub wieńcowym. Niekiedy łączono je z obchodami święta Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia.

Dawniej „okrężnem” nazywano obrzędowe obchodzenie lub objeżdżanie pól na wiosnę i jesienią. Po zebraniu zbóż i zakończeniu wszelkich prac polowych jesienne okrażanie pól miało zapewnić ciągłość wegetacji roślin i ich urodzaj w następnym roku.

Najważniejsze elementy obrzędów dożynkowych to uroczyste ścięcie ostatnich kłosów, wicie wieńca zwanego plonem, zanoszenie go w orszaku do dworu oraz uczta i zabawa. Ostatnie nie żęte kłosy pozostawiano jeszcze na pewien czas na polu i nazywano je przepiórką, kozą, pępkiem, równianką, garstką... Przypisywano im niezwykłą magiczną moc. Ścinał je z namaszczeniem sam gospodarz lub najlepszy kośnik. Wkładano je do wieńca dożynkowego aby zapewniły obfite zbiory w roku przyszłym.

Najważniejszym atrybutem obchodów dożynkowych był wieniec żniwny zwany plonem, symbol płodów ziemi. Zgodnie z wierzeniami skupiały się w nim magiczne siły decydujące o przyszłym urodzaju. Na Kielecczyźnie wito go ze zbóż żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, skradzionych z pól sąsiadów, ozdabiano warzywami, owocami jarzębiny, jabłkami, polnymi kwiatami, wstążkami. Wieńce dożynkowe najczęściej miały kształt korony węgierskiej, splecionej z czterech związanych w górze pałąków. Wicie wieńca najczęściej należało do żniwiarzek.

Kiedy wieniec był gotowy formował się orszak dożynkowy. Żniwiarze ubrani odświętnie, z towarzyszeniem muzyki i śpiewem kierowali się do dworu.

O. Kolberg tak opisuje świętowanie końca żniw w województwie sandomierskim: *Najprzód postępowały dziewczęta i kobiety z sierpami w ręku, jedna z wieńcem na głowie na przodzie; za niemi szli starsi parobcy i gospodarze; za tymi Górale galicyjscy, którzy tu na robotę przychodzą/.../koniec orszaku stanowiły chłopaki na koniach.* Na początku stawały przodownice zwane na Kielecczyźnie sternicami, jedna z pszenicznym wieńcem na głowie, druga z żytnim, pozostali żniwiarze nieśli jabłka, orzechy i chleb. Śpiewano pieśń z powtarzającym się refrenem : *Plon niesiemy, plon/ w jegomości dom,/ żeby dobrze plonowało,/ dziesięć korcy z mendla dało,/ plon niesiemy, plon./ Aby szefli dużo dało/ i dukatów naskulało, plon niesiemy, plon.*

Obrzędowi dożynkowemu towarzyszyły gry zabawy i żarty. Na Kielecczyźnie często dla zabawy i okupu żniwiarze łapali znieścacka ekonoma i karbowego, wiązali im ręce, wśród żartów i śmiechów uderzali ich po plecach ostem lub pokrzywą,

prowadzili do dworu na końcu orszaku dożynkowego i wypuszczali po otrzymaniu okupu od dziedzica.

Gospodarz wraz z żoną oczekiwali żniwiarzy przed bramą. Przodownica z wieńcem na głowie wręczała dziedzicowi wieniec za co otrzymywała srebrny pieniądz, a pozostali żniwiarze drobniejsze podarunki. Towarzyszyły temu oracje. Dziedzic stawiał wieniec na stole na honorowym miejscu, przepijał do dziewczyny i zapraszał wszystkich na biesiadę i tańce, które odbywały się na dziedzińcu lub w spichlerzu. Suto zastawione plackami i mięsem stoły oraz beczki napitku szybko rozweselały żniwiarzy. Do pierwszego tańca zapraszał przodownicę, a najlepszy kośnik dziedziczkę. Tańce, biesiady zabawy i gry trwały do rana.

Od początku XX wieku dożynki urządzali również bogaci gospodarze. W okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki wiejskie składkowe. Wieniec dożynkowy jeden od całej wsi zanoszono do kościoła by podziękować Bogu za plony. Wieniec przechowywał w komorze do wiosny wybrany przez wieś gospodarz. Ziarno z wieńca dodawano do ziarna wysiewanego na wiosnę. W tym też czasie rozpoczęto organizować dożynki parafialne, gminne, powiatowe i wojewódzkie. Do dzisiaj w święcie zakończenia żniw przetrwały tradycyjne elementy takie jak wieniec, pochód z wieńcem, przyśpiewki, oracje, dzielenie pierwszym chlebem. Współczesnym dożytkom towarzyszą konkursy na najpiękniejszy wieniec, kiermasze, wystawy rolnicze, zabawy i zawody sportowe. Zmieniły się też kształty wieńców, które przybierają kształt globusa, serca, obrazów religijnych, herbów miast.